

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok V.

Nowemiasto, dnia 9 czerwca 1928.

Nr. 23

Na Niedzielę drugą po Świątkach.

EWANGELJA

napisana u św. Łukasza w rodz. XIV. w. 16—24.

Onego czasu: Powiedział Jezus Faryzeuszom tę przypowieść: człowiek niektóry sprawił wieczerzą wielką, i wezwał wielu. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, bo już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy społecznie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś, i mam potrzebę wynijść, a oglądać ją, proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołów, i idę ich doświadczać, proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Żonęm pojął, a przeto nie mogę przyjść. A wróciwszy się sługa, oznajmił to Panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy się, rzekł słudze swemu: Wynijdź rychło na ulice i uliczki miasta, a ubogie i ułomne i ślepe i chrome wprowadź tu. I rzekł sługa: Panie, stało się, jakoś rozkazał, a jeszcze jest miejsce. I rzekł Pan słudze: Wynijdź na drogi i opłotki, a przymuś wnijść, aby był dom mój napełnion. A powiadam wam, żeć żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni, nie ukusi wieczerzy mojej.

W Przenajśw. Sakramencie Ołtarza jest sam Pan Jezus prawdziwie obecny.

Przez wieczerzę w dzisiejszej ewangelji świętej rozumieją Ojcowie święci Najświętszy Sakrament Ołtarza. O jakże wielka i okazała jest ta uczta, gdzie dla posilenia dusz naszych chleb anielski z nieba zstępuje, ciało Boskie pożywać nam się daje, gdzie nam bywa udzielany pokarm, zaspakajający wszelkie nasze potrzeby duchowe i wszystkie serc naszych pragnienia. Z wiarą i nabożeństwem zbliżaliśmy się do tej uczty, by z rąk kapłana pierwszą przyjąć komunją świętą. Atoli w latach późniejszych u wielu wiara ta ostygła, dlatego na wzmożenie tej wiary, pomówimy o obecności Pana Jezusa w tym Sakramencie.

Że w Najświętszym Sakramencie jest prawdziwie, istotnie i rzeczywiście Ciało i Krew, a więc sam P. Jezusa przytomny, mamy na to niezbite dowody i to nasamprzód słowa samego Pana Jezusa.

Co Pan Jezus mówi, jest prawdą, prawdą nawet i wtedy, kiedy my rozumem pojąc tego nie możemy, bo jako Syn Boga i sam Bogiem będąc, tylko prawdę mówić może. „Nie jest Bóg, jako człowiek, aby kłamał, a Niebo i ziemia przeminają, ale słowa moje nie przeminają.” Ten Jezus powiedział wyraźnie, że w Sakramencie Ołtarza, Jego Ciało i Krew jest przytomna.

„Wiedząc Jezus, mówi Jan święty, że przyszła godzina jego”, chciał przed odejściem ze świata wieczny zostawić miłości swojej pomnik. Trzech ewangelistów, Mateusz, Marek i Łukasz, przytacza nam słowa, jakimi P. Jezus Sakrament Ołtarza ustanowił. „Wziął Jezus, mówią oni, chleb i rzekł: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. A wzięwszy kielich, dzięki czynił i dał im, mówiąc: Pijcie z tego wszyscy.” Albowiem to jest Krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana, na odpuszczenie grzechów.” (Mat. 26, 26—29. — Mar. 14, 22, 25. Łuk. 22, 19—21.)

Cóż jaśniejszego i pewniejszego nad te słowa? Wyraźniej nie mógł Pan Jezus już mówić, i tylko najwyższa przewrotność i złość może słowa te Pańskie inaczej tłumaczyć. Kiedy Pan Jezus mówi: „To jest Ciało moje... to jest krew moja,” cóż może być innego, jak Ciało i Krew Pańska?

Apostołowie pierwsi z rąk Jezusa wzięli Ciało i Krew. Ażeby ta miłość po wszystkie trwała wieki, dał Zbawiciel apostołom i kapłanom moc przemieniania chleba i wina w Ciało i Krew Jego. „To czyście na moję pamiętkę.” Temi słowy wyświęcił Zbawiciel apostołów swoich na kapłanów Nowego Zakonu i dał im moc czynienia tego, co sam uczynił, przemieniania chleba i wina na Ciało i Krew swoją. Ta moc przeszła na biskupów i kapłanów na czasy wszystkie. Ilekroć katolicki kapłan stoi przy ołtarzu, weźmie chleb i wino w swoje ręce i rzecze: „To jest ciało moje, to jest krew moja”, tylekroć Chrystus zstępuje z nieba i pod postaciami chleba i wina jest prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew Pana Jezusa.

Dalej na dowód mamy naukę apostołów.

Słowom Pawła, głoszącym o obecności Jezusa w Najświętszym Sakramencie, wierzyć musimy; bo pismo święte pod wpływem Ducha Św. pisane, dlatego błędu mieć nie może. Mówi apostoł: „Kielich błogosławienia, któremu błogosławimy, iżali nie jest uczestnictwem Krwi Chrystusowej? i chleb, który łamiemy, iżali nie jest uczestnictwem Ciała Pańskiego? Dalej, mówiąc apostoł ten o ustanowieniu Najświętszego Sakramentu, powiada: „A tak, ktokolwiekby jadł ten chleb, albo pił kielich Pański niegodnie: będzie winien Ciała i Krwi Pańskiej.”

Gdyby w Najświętszym Sakramencie nie było prawdziwego Ciała i prawdziwej Krwi Pana Jezusa, nie byłby apostoł mógł powiedzieć: że ten, co niegodnie pożywa, jest winien Ciała i Krwi Pańskiej.

Choćby wszędzie o obecności Jezusa w Najświętszym Sakramencie ani słowa w Piśmie św. nie było, tedy na mocy tego już, że Kościół tak uczy, wątpić nam o tem nie należy, bo Kościół przez Ducha Boskiego jest oświecony, jest fundamentem prawdy. Czego to uczy

Kościół? Uczy, że w Sakramencie Ołtarza jest prawdziwie przytomny Pan nasz Jezus Chrystus cały i żywy, i to pod postacią chleba jest Ciało i Krew Pańska, i pod postacią wina jest także Ciało i Krew Pańska. A zatem, kto przyjmuje Najświętszy Sakrament pod postacią tylko chleba, ten pożywa i Ciało i Krew Pańską tak, jakby przyjmował pod postacią chleba i wina razem. Podobnie też, gdyby kto przyjął Najświętszy Sakrament pod postacią tylko wina, tenby spożył Ciało i Krew Pańską. A nawet, choćby kto spożył najmniejszą część Najświętszego Sakramentu, spożyłby jednak całego Chrystusa Pana. Albowiem i w najmniejszej części Najświętszego Sakramentu jest Pan Jezus cały i żywy.

Nauczali wszyscy ojcowie i nauczyciele Kościoła, że w Najświętszym Sakramencie jest prawdziwie, rzeczywiście i istotnie Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Boży, który za nas na krzyżu umarł. Tego samego uczą sobory, od pierwszego soboru w Nicei począwszy. Że tak jest, świadczą wyrzeczenia Kościoła przeciwko tym, którzy obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie zaprzeczali, i stąd jako heretyków ich poczytano.

Świadczą one dowody czci, jakie Kościół okazuje Najświętszemu Sakramentowi, że Go zachowuje w najświętszem miejscu domu Bożego, że wieczysta przed Nim pali się lampa, że tylko ręce namaszczone kapłana dotykać się Go mają, dowodami dalej, że Kościół najwspanialsze nazwy nadał temu Sakramentowi.

Kiedy więc w Najświętszym Sakramencie jest prawdziwie utajony cały i żywy Chrystus Pan, przeto Najświętszemu Sakramentowi należy oddawać cześć taką, jaką się oddaje samemu tylko Bogu. Taką cześć oddawać powinniśmy tam wszędzie, gdzie się znajduje ten Najświętszy Sakrament, czy się On znajduje na ołtarzu podczas Mszy świętej, czy jest wystawiony na ołtarzu dla uczczenia przez pokłon wiernych katolików, czy jest niesiony uroczyście na procesjach, czy też znajduje się w domu jakim, gdzie jest przyniesiony dla dania komunji choremu.

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz i po wszystkie wieki Amen!

W dziesiątą rocznicę przyjazdu Nuncjusza Ratti'ego do Polski.

Z okazji dziesięciolecia przyjazdu do Polski monsign. Ratti'ego w charakterze wizytatora apostolskiego, obecny nuncjusz, monsign. Marmaggi, wysłał dn. 29 ub. m. do Ojca św. następujący telegram, w którym stał się tłumaczem uczuć i miłości, jaką Polska katolicka żywi dla swego pierwszego nuncjusza, obecnego Ojca św. Piusa XI:

Watykan, Rzym.

Z okazji dziesięciolecia przybycia w dniu 29 maja do Warszawy, jako wizytatora Apostolskiego, Monsignora Ratti'ego, obecnego Najwyższego Władcy Kościoła, wspomina Go wdzięczna Polska

katolicka ze wzruszeniem i szczególną miłością jako Tego, który miłił jej błogosławieństwo, służył radą i krzepił na duchu w zaraniu jej zmartwychwstania. Wspomina Jego święte i mądre dzieło pomocy i obrony jako Nuncjusza Apostolskiego i wznawia uczucia synowskiej miłości i dozgonnej wierności.

Czuje się szczęśliwym, że dzisiejszą rocznicę przeżywam w tym błogosławionym kraju, uświetnionym obecnością Przedostojnej Osoby Ojca św. i czerpię stąd bodziec, by szczerze iść za Jego świętym przykładem, wzmocniony błogosławieństwem apostolskim,

o które dla siebie i dla członków Nuncjatury uniżenie proszę.

— Marmaggi, Nuncjusz”.

Dar dla Ojca św.

Warszawa. Z okazji 10-lecia przybycia do Polski obecnego Papieża, ówczesnego nuncjusza monsignora Ratti'ego, rząd polski polecił sporządzenie drogocennego albumu, który wykonany będzie przez artystów malarzy polskich i będzie zawierał obrazy głównych zabytków, które Ojciec św. zwiedził w czasie swego pobytu w Polsce. M. in. wykonane zostaną obrazy Św. Jana, Wawelu, Jasnej Góry, Ostrej Bramy itp. Album ten wręczony zostanie za pośrednictwem ambasadora polskiego przy Watykanie.

Na intencję prześladowanych katolików w Meksyku.

25 milionów kobiet przystąpi do Komunii św.

Według doniesienia z Hagi, Kongres Kobiet katolickich postanowił, że w dniu 9-ym czerwca r. b., t. j. w dniu Najświętszego Serca Jezusowego, wszystkie katolickie stowarzyszenia kobiece, należące do Międzynarodowej Unji Związków Kobiet katolickich, przystąpią do generalnej Komunii św. Ponieważ do wymienionej Unji należy 25 milionów członkiń 26 ciu narodów, liczyć więc można, że do Komunii św. przystąpi w tym dniu około 25 milionów osób.

Oprócz tego, według słów prezydentki Kongresu, Steenberghe-Engelinghe Komitet Unji postanowił zaprotestować w imieniu 57 związków kobiecych, reprezentujących 26 narodów, przeciwko sprzyśnięciu milczenia, pokrywającego straszliwe prześladowanie. Protest brzmi :

„Międzynarodowa Unja katolickich związków kobiecych zgromadzona na Kongresie w Hadze, protestuje przeciw sprzyśnięciu milczenia, pozbawiającemu świat wiadomości o bezprawnym prześladowaniu, które trwa w Meksyku od wieiu już miesięcy. Międzynarodowa Unja katolickich związków kobiecych, znająca najpotężniejszy środek pomocy, jakim jest modlitwa, postanowiła wezwać 25 milionów kobiet, należących do niej, by przystąpiły do generalnej Komunii św. w święto Najświętszego Serca Jezusowego na intencję prześladowanych w Meksyku.